

Indyjskie tajne zabójstwa na Zachodzie

4 lutego 2025

Mroczne oblicze hindutwy.

Hindutwa – nacjonalistyczna ideologia, która legła u podstaw rządów Narendry Modiego w Indiach – nie tylko kształtuje politykę tego kraju, ale także wywiera coraz większy wpływ na Stany Zjednoczone. Od finansowania polityków, przez tłumienie krytyki wobec dyskryminacji muzułmanów i „niedotykalnych”, po tajemnicze zabójstwa sikhijskich aktywistów – szafranowe lobby, wspierane przez miliardów i organizacje nacjonalistyczne, zyskało zaskakującą siłę w amerykańskiej polityce. Jak głęboko sięga jego władza?

Od 2014 roku władzę w Indiach sprawuje nacjonalistyczna partia BJP (Bharatiya Janata Party, pol. Indyjska Partia Ludowa), z której wywodzi się urzędujący premier Narendra Modi. Premier Indii, przez swoją autorytarną politykę, porównywany bywa z politykami takimi jak Viktor Orban czy Władimir Putin. Co jakiś czas, zachodnie media donoszą o różnych formach dyskryminacji wobec mniejszości muzułmańskiej, jakich dopuszcza się rząd Indii. Przywoływany jest wówczas często egzotyczny termin „hindutwa” na określenie nacjonalistycznej polityki Modi’ego i BJP.

Mało jednak się mówi na temat wpływu tej ideologii na politykę Stanów Zjednoczonych. Chodzi przede wszystkim o działalność lobby hindutwiarskiego (ang. „Hindutva lobby”, zwanego również szafranowym lobby od religijnego znaczenia barwy szafranowej w hinduizmie), na które składają się organizacje Hindu American Foundation, Hindu American PAC oraz szereg pochodzących z Indii milionerów.

Czym jest hindutwa?

Termin „hindutwa” (hindutva), oznaczający dosłownie „hinduskość”, został spopularyzowany przez indyjskiego działacza niepodległościowego Vinayaka Damodara Savarkara w jego książce Hindutva: Who is a Hindu? wydanej w 1923 roku. Savarkar uważany jest za głównego ideologa i twórcę hindutwy.

Hindutwa to rodzaj nacjonalizmu, inspirowany europejskim faszyzmem, lecz posiadający wyraźny charakter etnoreligijny. Jednym z głównych założeń hindutwy jest nieodłączny związek między narodowością indyjską a religią hinduistyczną. Jej zwolennicy są zatem przeciwnikami sekularyzmu i postulują przekształcenie Indii w “państwo hinduskie” (hindū rāṣṭra), czyli kraj prowadzony zgodnie z kulturą, wartościami i tradycjami hinduizmu.

Zgodnie z rozumieniem Savarkara, do „hinduskiego narodu” zaliczyć należy wyznawców wszystkich religii powstałych w Indiach, pod warunkiem, że uznają oni Indie za swoją ojczyznę (kategoria ta nie obejmuje zatem np. buddystów z krajów Azji Wschodniej). Zwolennicy hindutwy uważają więc, że islam i chrześcijaństwo to wrogie elementy napływowe, przyniesione do Indii przez najeźdźców, a wyznawcy tych religii powinni być tolerowani jedynie pod warunkiem dostosowania się do hinduskiej większości.

Sojusz syjonistów i hindutwy

Nietrudno dostrzec analogie między hindutwą, a innym rodzajem etnoreligijnego nacjonalizmu, jakim jest syjonizm. Obie ideologie mają w praktyce charakter antymuzułmański, co jest szczególnie istotne w kontekście zacieśniającej się współpracy militarnej i gospodarczej między Indiami a Izraelem.

Andrew Cockburn w swoim artykule „The Hindutva Lobby. How Hindu nationalism spreads in America” wskazuje na rosnący

wpływ hinduskiego lobby politycznego w Stanach Zjednoczonych, w szczególności na jego zdolność do wpływania na wybory i politykę zagraniczną USA, zwłaszcza w kontekście relacji z Indiami i Izraelem. Przykładowo, w prawyborach Demokratów w 2024 roku dla 12. okręgu kongresowego Pensylwanii, brała udział Bhavini Patel – kandydatka wspierana przez organizacje lobbyngowe nacjonalistów hinduskich i syjonistów. Patel była finansowana m.in. przez miliardera Jeffreya Yassa oraz liderów hinduskiego nacjonalizmu, którzy zachęcali wyborców republikańskich do rejestracji jako Demokraci, aby zagłosować przeciwko jej konkurentce, propalestyńskiej kongresmence Summer Lee. Pomimo hojnego wsparcia, Patel została jednak pokonana przez Lee. Jeffrey Yass ma także dobre kontakty z Donaldem Trumpem oraz jest donatorem partii republikańskiej.

Lobby nacjonalistów hinduskich i pro-izraelskie grupy interweniowały także w 2020 roku, gdy chicagowski samorząd debatował nad rezolucją potępiającą przemoc wobec muzułmanów w Indiach i porównującą politykę Modi'ego do Trumpa. Pod naciskiem szafranowych działaczy owa rezolucja została osłabiona, a ostatecznie odrzucona.

Wpływowi działacz hindutwiarzkiego lobby w USA, Bharat Barai wspierał, należącą wówczas do Partii Demokratycznej, Tulsi Gabbard – Amerykankę która przeszła na hinduizm – widząc w niej sprzymierzeńca w promowaniu interesów hinduskich nacjonalistów. Gabbard sprzeciwiła się krytyce polityki Modi'ego w Kongresie, co przyniosło jej wsparcie organizacji Hindu American Foundation i finansowanie ze strony lobbystów popierających Modi'ego.

Barai udzielił poparcia również kongresmenowi Rajy Krishnamoorthi'emu, który współpracuje z grupami związanymi z hinduskimi nacjonalistami i jest znany z antychińskiej polityki. Inny amerykański polityk indyjskiego pochodzenia, Ro Khanna, początkowo krytyczny wobec hindutwy, z czasem zmienił podejście i wspierał wystąpienie Modi'ego przed Kongresem w 2023 roku, a także promował przyspieszenie sprzedaży broni do

Indii.

Organizacja Hindu American PAC, wspierająca zarówno Demokratów, jak i Republikanów, poparła kandydaturę kongresmena Rich McCormicka, który reprezentuje dystrykt zamieszkały przez sporą społeczność pochodzenia indyjskiego i opowiada się przeciwko „hindufobii”. Wśród wspieranych przez PAC polityków jest także David Brog, Republikanin z Nevady, bliski współpracownik izraelskich organizacji nacjonalistycznych, który promuje sojusz między społecznościami żydowskimi i indyjskimi w USA.

Dyskryminacja „niedotykalnych” w... Dolinie Krzemowej

Jak powszechnie wiadomo, amerykańskie prawo zakazuje dyskryminacji ze względu na długi szereg przyczyn, takich jak płeć, kolor skóry, wyznanie, orientacja seksualna, tożsamość płciowa itp. Na liście kategorii chronionych nie ma jednak kasty. Jak się okazuje, problem dyskryminacji na tle kastowym jest w USA całkiem poważny, np. wśród pochodzących z Indii pracowników Doliny Krzemowej. Jedynie część amerykańskich sądów respektuje

Jak relacjonuje Cockburn, w 2023 roku kalifornijscy ustawodawcy postanowili zaradzić tej sytuacji, przyjmując ustawę zakazującą dyskryminacji ze względu na kastę, popieraną przez działaczy na rzecz praw dalitów („niedotykalnych”). Gubernator Gavin Newsom zawetował ją jednak, pomimo protestów dalitów, twierdząc, że istniejące przepisy już chronią przed taką dyskryminacją. Decyzja Newsoma była wynikiem silnego lobbingu wpływowych hinduskich sponsorów Partii Demokratycznej, takich jak Ramesh Kapur i Ajay Jain Bhutoria. Kapur dał Newsomowi jasno do zrozumienia, że jego poparcie finansowe zależy od weta, co mogło wpłynąć na ambicje polityczne gubernatora. Po tej decyzji Newsom zyskał poparcie hinduskiej społeczności w USA, a Kapur rozpoczął organizację

funduszy na jego przyszłe kampanie.

Tajemnicze morderstwa sikhów w Ameryce

Artykuł opublikowany 1 grudnia 2023 roku w „The Nation” autorstwa Jeeta Heera omawia temat domniemanych globalnych operacji zabójstw sikhów prowadzonych przez rząd Indii. W czerwcu 2023 roku Hardeep Singh Nijjar, kanadyjski obywatel i zwolennik niepodległego państwa sikhów, został zastrzelony w Kolumbii Brytyjskiej. We wrześniu tego samego roku premier Kanady Justin Trudeau ogłosił, że istnieją wiarygodne dowody łączące indyjski wywiad z tym zabójstwem. W Stanach Zjednoczonych natomiast ujawniono akt oskarżenia przeciwko Nikhilowi Gupcie, któremu zarzuca się udział w spisku mającym na celu zabójstwo Gurpatwanta Singha Pannuna, amerykańskiego obywatela i prawnika organizacji Sikhs for Justice.

Istnieją liczne przesłanki sugerujące, że kampania indyjskiego rządu wymierzona w sikhijskich separatystów jest znacznie szerzej zakrojona. FBI ostrzegła co najmniej dwóch innych amerykańskich sikhów, że mogą być celem zamachu, a według raportów pakistańskiego wywiadu, indyjska agencja wywiadowcza RAW planuje zabójstwa działaczy sikhijskich i kaszmirskich za granicą. Również rodzina innego sikha, Avtara Singha Khandy, który zmarł w Birmingham, podejrzewa, że jego śmierć nie była przypadkowa, i domaga się śledztwa.

Postępowy handlarz ludźmi

O ile powiązania hindutwy z syjonizmem i amerykańską prawicą są dobrze znane, o tyle zaskakiwać może, że jednym z obrońców reżimu Modi’ego jest rzekomo postępowy, centrolewicowy amerykański aktywista Justin Eric King, znany pod swoim youtubowym pseudonimem Beau of the Fifth Column. Jego argumentacji przygląda się szerzej popularny lewicowy yotuber,

historyk BadEmpanada.



Bardziej niepokojących rzeczy można się jednak dowiedzieć z innego filmu BadEmpanady, w których odsłania czarne karty z przeszłości Kinga. Okazuje się bowiem, że Beau of the Fifth Column był oskarżony w przeszłości o udział w handlu ludźmi, a żeby uniknąć więzienia, przypuszczalnie poszedł na ugodę z amerykańskim wymiarem sprawiedliwości, zostając „wtyczką” w środowiskach lewicowych. Czyżby to oznaczało, że „haki” na Beau mają również indyjskie służby?



Turbohinduska szuria i kruczata przeciwko indologom

Zgodnie z konsensusem naukowym, ok. połowy II tysiąclecia p.n.e. na tereny współczesnego Pakistanu i Indii przybyły z terenów stepowych Azji Centralnej indoeuropejskie ludy nazywane zbiorczo Ariami. W kolejnych stuleciach podbiły autochtoniczne społeczności zamieszkujące półwysep indyjski, osiedlając się tam na stałe i tworząc własne organizmy polityczne. Ariowie byli wyznawcami wedyzmu, czyli politeistycznej religii bazującej na rytualnych tekstach zwanych Wedami, z której wywodzi się współczesny hinduizm (Wedy uważane są powszechnie za najważniejsze święte księgi hinduizmu, mimo iż współcześnie ich praktyczne znaczenie religijne jest stosunkowo niewielkie).

Jak nietrudno wywnioskować, wizja takiego przebiegu dziejów kłóci się z jednym z centralnych założeń hindutwy, jakoby jedynie chrześcijaństwo i islam zostały zaszczerpione w Indiach przez obcych najeźdźców, a hinduizm był rdzenną religią Indii. W związku z tym, szereg hinduskich nacjonalistów rozpowszechnia swoje własne „alternatywne”, skrajnie

indocentryczne wersje historii starożytnych Indii, odrzucając akademicki konsensus jako wytwór dziewiętnastowiecznych kolonialnych, a nawet marksistowskich, uprzedzeń. Twierdzą na przykład, że Ariowie mieszkali w Indiach od siódmego lub dziesiątego tysiąclecia p.n.e. (lub nawet od milionów lat!), a od nich pochodzą wszystkie ludy indoirańskie a nawet indoeuropejskie (w skrajnych wersjach wszystkie języki ludzkości wywodzą się z sanskrytu, a pozostałe starożytne cywilizacje zostały stworzone przez Indusów). Nierzadko doszukują się w staroindyjskich tekstach zaawansowanych zdobyczy naukowych i technologicznych, np. maszyn latających. Tego rodzaju tezy wielokrotnie opisywał profesor sanskrytu na Uniwersytecie Harvarda, Michael Witzel w swoich artykułach obalających stojącą za nimi argumentację.

Witzel starł się z szafranowym lobby już w 2005 roku, gdy sprzeciwił się wprowadzeniu, proponowanych przez dwie hinduistyczne organizacje (w tym Hindu American Foundation), zmian w kalifornijskich podręcznikach szkolnych do historii. Owe modyfikacje, mające objąć fragmenty dotyczących historii Indii i hinduizmu, wiązały się między innymi z kwestionowaniem podboju Indii przez Ariów i z wybielaniem „problematicznych” aspektów hinduskiej kultury, takich jak dyskryminacja kobiet i „niedotykalnych”. Spór wokół treści podręczników skutkował między innymi pozwem wytoczonym przez Hindu American Foundation.

W odwecie, szafranowi aktywiści zorganizowali nagonkę przeciwko harwardzkiemu profesorowi, zarzucając mu m.in. rasizm i nienawiść do wyznawców hinduizmu. Nie oszczędzono również jego kolegi, historyka Steve’a Farmera którego bezpodstawnie nazywano kreacjonistą i implikowano powiązania z protestanckimi fundamentalistami.

W ostatnich latach, ofiarą zorganizowanej kampanii nękania ze strony hindutwiarских trolli i lobbystów padła profesor historii na Uniwersytecie Rutgersa, Audrey Truschke. Jak sama informuje, otrzymywała tysiące wiadomości z obelgami i

groźbami gwałtu czy śmierci. Zarzucano jej m.in. zbyt krytyczną perspektywę wobec indyjskiej mitologii oraz wybielanie mogolskiego cesarza Aurganzeba i ignorowanie wkolektywnej traumy” jaką jego rządy wywarły na społeczności hinduistów. W maju 2021 roku Hindu American Foundation wytoczyła jej pozew o zniesławienie religii hinduistycznej, który po kilkunastu miesiącach został odrzucony przez sąd (nota bene orzekającym w sprawie był pochodzący z Indii sędzia Amit Mehta). Historyczka nie ugięła się naciskom i stworzyła nawet poradnik dla innych pracowników naukowych nękanym przez hindutwiarzkich trolli.

Autorstwo: Mateusz Szczepański

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)

Źródłografia

1. <https://harpers.org/archive/2024/10/the-hindutva-lobby-hindu-nationalism-america-andrew-cockburn/>
2. <https://www.nbcnews.com/news/asian-america/big-techs-big-problem-also-best-kept-secret-caste-discrimination-rcna33692>
3. <https://www.thenation.com/article/world/narendra-modi-india-assassination-kissinger/>
4. <https://www.academia.edu/19380740>
5. https://en.m.wikipedia.org/wiki/Michael_Witzel
6. https://www.researchgate.net/publication/267224370_Autochthonous_Aryans_The_Evidence_from_Old_Indian_and_Iranian_Texts
7. https://en.m.wikipedia.org/wiki/California_textbook_controversy

y_over_Hindu_history

8. <https://groups.io/g/Indo-Eurasian-Research/topic/37552688>
9. https://en.m.wikipedia.org/wiki/Audrey_Truschke
10. <https://caravanmagazine.in/history/hindu-right-cannot-debate-m-e-audrey-truschke>
11. <https://www.hindutvaharassmentfieldmanual.org/>